

**Po wozach do Londynu i Turynu czas na pracę w większym spokoju. Przed drużyną Giallorossich rzymski tryptyk. Na przestrzeni zaledwie sześciu dni zespół Di Francesco rozegra trzy domowe mecze, a wszystko zacznie się w środę, domowym spotkaniem z Crotone. Podobnie jak przed rokiem Rossoblu są wezwani do walki o utrzymanie i każdy wynik inny niż porażka będzie dla nich ogromnym sukcesem. Innego wyniku jak przegrana Crotone nie spodziewa się Roma, która musi potwierdzić rosnącą formę i trzymać się czoła tabeli. Zapowiada się mecz przeciwko tzw. "autobusowi".**

Jako że Crotone rozgrywa swój drugi sezon w Serie A, środowa potyczka będzie dopiero trzecią w historii między drużynami. Ta inauguracyjna miała miejsce rok temu, we wrześniu. Giallorossi wygrali na własnym stadionie 4-0 dzięki bramkom El Shaarawyego, Salaha i Dzeko (dwie). Nie był to mecz tak jednostronny jak pokazuje wynik. Rywale mieli kilka okazji, w tym rzut karny, który obronił jednak Szczęsny. W lutym drużyny zmierzyły się w Kalabrii. Tu również górą była Roma, która wygrała 2-0 dzięki golom Nainggolana i Dzeko. Tym razem rzutu karnego nie wykorzystali Giallorossi, a konkretnie napastnik z Bośni.

Mimo tego Dzeko ma już na koncie trzy gole w potyczkach z zespołem z Kalabrii i w środę będzie chciał poprawić ten wynik. Po dotychczasowych wynikach Crotone z mocniejszymi rywalami (1-5 z Atalantą, 0-5 z Sampdorią na wyjazdach) kibice Giallorossich liczą na łatwą i wysoką wygraną swoich pupili. Liczą też przede wszystkim dlatego, że zespół podarował im w tym sezonie na własnym boisku tylko dwie wygrane. Podopieczni Di Francesco pokonali 3-0 Veronę i 3-1 Udinese, a te ostatnie zwycięstwo miało miejsce 23 września, a więc miesiąc temu. Poza tym gracze Romy przegrali z Interem i Napoli, a także zremisowali z Atletico Madryt. Statystyki podają też, że Giallorossi stracili gole w ostatnich siedmiu na osiem domowych meczów. Czyste konto zachowali tylko z Veroną. I tu właśnie wyłania się Roma, która gra w tym sezonie lepiej na wyjazdach, gdzie zdobyła komplet punktów i nie straciła gola w Serie A. W Lidze Mistrzów wygrała z Qarabag i ugrała cenny remis z Chelsea. Wszystkie pięć bramek wpuszczonych w tym sezonie w Serie A pochodzi z występów na Stadio Olimpico. Trzy razy do siatki Giallorossich trafiła Inter, a po razie Udinese i Napoli. Czas więc poprawić statystyki gry na własnym boisku.

W najbliższych dniach Roma będzie miała aż trzy takie szanse. Po środowej potyczce z Crotone gracze Di Francesco podejmą na Olimpico Bolognę, a we wtorek zagrają w Lidze Mistrzów z Chelsea. Komplet punktów w lidze mógłby podreperować pozycję w tabeli, przede wszystkim jeśli chodzi o różnice punktowe. Na razie Giallorossi, którzy mają zaległy mecz do rozegrania, mają cztery oczka straty do czwartego Lazio, a siedem do prowadzącego Napoli. Spośród drużyn, które wyprzedzają Rome, niełatwe zadania czekają w 10 kolejce Inter (domowy mecz z Sampdorią) i Lazio (wyjazd do Bolonii). Napoli czeka wyjazdowa potyczka z Genoą. W weekend z kolei Juventus czeka wyjazdowy mecz z Milanem. Oczywiście zespół Giallorossich musi patrzeć tylko na siebie i pokazać z pewnością coś więcej niż w

niedzielnym meczu z Torino. Gracze Di Francesco przywieźli z Turynu komplet punktów, ale mogło się skończyć na bezbramkowym remisie, gdyby nie kolejny ważny gol Kolarova w tym sezonie. Serb wyrasta na jednego z głównych bohaterów drużyny. Dzięki jego trafieniom drużyna zdobyła w tym sezonie cztery dodatkowe punkty. To on dał też sygnał do pogoni za Chelsea w Londynie. We włoskich mediach były gracz Lazio jest uznawany za najlepszy transfer tego roku. Roma zapłaciła bowiem za niego tylko 5 mln euro.

W drużynie Crotone dwoma golami w tym sezonie może pochwalić się środkowy pomocnik, Marcus Rohden. Jest to najlepszy strzelec Rossoblu, które może się pochwalić tylko sześcioma trafieniami w dziewięciu meczach. Jednak to nie ofensywa, choć jedna z najslabszych w lidze, jest problemem podopiecznych Nicoli. Zespół stracił bowiem już 19 bramek, z czego 12 w czterech meczach wyjazdowych, co jest najgorszym wynikiem w Serie A. Statystyki popsuły mocno wyjazdowe mecze z Atalantą i Sampdorią. W Bergamo Crotone przegrało 1-5, a w Genui, w ostatnią sobotę, 0-5. Zespół z Kalabrii ma słaby start w rozgrywkach, choć i tak lepszy niż przed rokiem. W tamtym sezonie Crotone było drużyną pokroju Benevento. Podopieczni Nicoli zdobyli tylko punkt w pierwszych dziewięciu meczach (dziś mają ich sześć) i byli kandydatem numer jeden do spadku. Pierwsze zwycięstwo pojawiło się w jedenastej kolejce. Na półmetku sezonu Crotone miało na koncie zaledwie dziewięć punktów i traciło osiem oczek do bezpiecznej pozycji. Potem nie było lepiej, w kolejnych dziewięciu meczach Crotone zdobyło zaledwie pięć oczek i na dziewięć spotkań przed końcem miało ich na koncie czternaście. Wtedy zaczęło się coś, co zostało uznane za cud tamtego sezonu. W ostatnich dziewięciu spotkaniach Rossoblu zdobyli dwadzieścia oczek, mając średnią godną gry w europejskich pucharach. W ostatniej kolejce, rzutem na taśmę, Crotone wyprzedziło Empoli i niespodziewanie utrzymało się w Serie A.

Początek obecnego sezonu jest zatem niezły, jeśli porównać do poprzedniego. Rozgrywki rozpoczęli gracze Nicoli od domowej porażki 0-3 z Milanem. Po bezbramkowym remisie z Veroną zespół przegrał trzy kolejne mecze. Drużyna z Kalabrii wygrała wreszcie w szóstej serii spotkań, pokonując 2-0 Benevento. Tydzień później zespół ugrał pierwszy i jedyny do tej pory punkt wyjazdowy, remisując w Ferrarze ze Spal. O włos od wygranej byli Rossoblu w przedostatniej kolejce, gdy Torino odebrało dwa punkty w doliczonym czasie gry. Po trzech meczach bez przegranej Crotone poległo w ostatni weekend w Genui, przegrywając 0-5. Wyjazdowy bilans tego sezonu to zatem jeden remis i cztery porażki. Ogółem zespół z Kalabrii wygrał trzy wyjazdowe mecze w historii występów w Serie A (Chievo, Sampdoria w poprzednim sezonie i Pescara), zremisował cztery i przegrał aż szesnaście. Dla zespołu walczącego o utrzymanie kluczem będą przede wszystkim występy przed własną publicznością, gdzie łatwiej zdobywać punkty. A tych punktów Crotone będzie na pewno potrzebować, gdyż jak na razie ma tyle samo oczek co otwierająca strefę spadkową Verona i tylko punkt więcej od przedostatniego Spal. W dole tabeli od reszty odstaje zdecydowanie Benevento. Dobrą wiadomością dla Crotone w walce o utrzymanie jest to, że co najmniej trzy drużyny grają na podobnym czy gorszym poziomie. Jak na razie, poza trójką

beniaminków, nie najlepiej grają też Genoa, Udinese, Cagliari i Sassuolo. Tych ostatnich dzieli od przedostatniego Spal tylko trzy oczka.

Forma Romy:

22.10.2017, 9 kolejka Serie A: Torino - ROMA **0-1** (Kolarov)

18.10.2017, 3 kolejka CL: Chelsea - ROMA 3-3 (Kolarov, Dzeko **x2**)

14.10.2017, 8 kolejka Serie A: ROMA - Napoli 0-1

01.10.2017, 7 kolejka Serie A: Milan - ROMA **0-2** (Dzeko, Florenzi)

27.09.2017, 2 kolejka CL: Qarabag - ROMA **1-2** (Manolas, Dzeko)

Forma Crotone:

21.10.2017, 9 kolejka Serie A: Sampdoria - CROTONE 5-0

15.10.2017, 8 kolejka Serie A: CROTONE - Torino 2-2 (Rohden, Martella)

01.10.2017, 7 kolejka Serie A: Spal - CROTONE 1-1 (Simy)

24.09.2017, 6 kolejka Serie A: CROTONE - Benevento **2-0** (Mandragora, Rohden)

20.09.2017, 5 kolejka Serie A: Atalanta - CROTONE 5-1 (Tumminello)

Eusebio Di Francesco może liczyć na coraz szerszą kadrę. W niedzielę sprawdził w Turynie Moreno, który stanął na wysokości zadania i który powinien zagrać ponownie z Crotone. Do dyspozycji wraca Fazio, który jednak powinien odpocząć przed meczami z Bologną i Chelsea. Jutro z kolei debiut w zespole Giallorossich zaliczy Karsdorp, co zapowiedział na konferencji Di Francesco. Do tradycyjnych rotacji powinno dojść w pomocy. Odpoczynek otrzyma zapewne Nainggolan, który zagrał w pierwszych trzech meczach trwającego maratonu. Niewykluczone, że w miejsce Belga zagra Gerson. De Rossiego powinien zastąpić Gonalons. Pomoc uzupełni jeden z dwójki Pellegrini-Strootman. W przodzie na lewy atak powinien wrócić Perotti, z kolei na prawej stronie szansę otrzymać powinien Under. Po przerwie Defrel da być może odpoczynek Dzeko. Dysponowany jest też Schick, który nie osiągnął jeszcze optymalnej kondycji i na pewno nie zagra od pierwszej minuty.

Przypuszczalny skład Romy:

**Alisson**

**Karsdorp J.Jesus Moreno Kolarov**

**Gerson Gonalons Strootman**

**Under Dzeko Perotti**

**Kontuzjowani:** Emerson Palmieri, Manolas

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przypuszczalny skład Crotone:

**Cordaz**

**Sampirisi Simic Ceccherini Pavlovic**

**Faraoni Barberis Mandragora Rohden**

**Budimir Nalini**

**Kontuzjowani:** Rohden, Tonev, Tumminello

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi Gianluca Manganiello, dla którego będzie to debiut, jeśli chodzi o Romę. Wspomniany arbiter prowadził za to 9 spotkań Crotone, ale wszystkie miały miejsce w Serie B: 5 zwycięstw i 4 remisy,
- w ostatniej domowej kolejce Roma przerwała serię 34 meczów ligowych z przynajmniej jednym domowym golem,
- cztery wygrane, remis i trzy porażki to bilans Di Francesco w potyczkach z Crotone,
- Davide Nicola grał z Romą trzy razy i wszystkie mecze przegrał (dwa z Crotone i jeden z Livorno, bilans goli 0-8),
- w pojedynkach Nicoli i Di Francesco jest remis: po dwie wygrane na koncie trenerów i jeden podział punktów,
- Crotone nie strzela w pierwszym i ostatnim kwadransie tego sezonu, jako jedyna drużyna
- w meczach z Torino i Veroną Romie udało się sprawić, że rywalem nie oddali żadnego celnego strzału. W całym tamtym sezonie Giallorossi mieli tylko jeden taki mecz,
- Izco jest jedynym graczem Crotone, który zdobył gola przeciwko Romie,
- Adrian Stoian, Marco Tumminello i Alessandro Florenzi to ex tego meczu.

Dotychczasowe spotkania zespołów:

12.02.2017 Crotone – ROMA 0-2 (Nainggolan, Dzeko)

21.09.2016 Roma – Crotone 4-0 (El Shaarawy, Salah, Dzeko **x2**)

Autor: abruzzo